

Ob. Krak. H. 2.  
15024 T

Sejm czteroletni Tom I

Mowy, ustawy i pisma z r. 1788-1789.  
R. 1788.

- 1.) Ankwicz Józef 1. 27/X 1788.
- 2.) Branicki Ksawery 2. 23/X 1788.
- 3.) Brzostowski Michał 3. 27/X 1788.
- 4.) Browski Hieronim 4. 19/VIII 1788.
- 5.) Chomiński Franciszek 5. s. d. 1788.
- 6.) Czacki Michał 6. 23/III 1788. 7. 15/XI 1788.
- 7.) Czartoryski Adam 8. s. d. 1788.
- 8.) Górski Stan. August 9. - 24/X 1788.
- 9.) Krasiński Jan 10. - 22/X 1788. 11. 4/XI 1788. 12. s. d. 1788.
- 10.) Kublicki 13. - 15/XI 1788. 14. s. d. 1788.
- 11.) List przytomnego na sejmie arbitra 15. 4/XI 1788.
- 12.) Odezwa wolnego obywatela 16. s. d. [1788]
- 13.) Poniatowski Michał prym. 17. - 27/X 1788.
- 14.) Potocki Franciszek Piotr 18. 17/X 1788.
- 15.) Potocki Stanisław 19. - 27/X 1788.; 20. 5/XI 88.; 21. 24/XI 88.
- 16.) Projekt. podatk. dla powiększenia wst krajowych 22. s. d. 88
- 17.) " do konstytucji (m. Kalisz) 23. s. d. [1788]
- 18.) Prośba kahału krasińskiego do króla i Stanów. 24. s. d. [1788]
- 19.) " szlachty we wsiach Tuchnej i Horszcy 25. s. d. [1788]
- 20.) Raczyński Kazimierz 26. 24/X 1788.
- 21.) Radziejewski Michał 27. 3/XI 88
- 22.) Reprezentacya do J. K. Mei przez Marszałka konf. 28. 4/XI 88
- 23.) Sapieha Kazimierz 29. 8/X 88
- 24.) Sokolowski Serafin 30. 27/X 88.
- 25.) Stanisław August 31. a) 7/X 88 b) 6/XI c) 6/XI odroc. wyd.
- 26.) Starostwa i królewszczyzny [ustawa] 32. s. d. [1788.]

- 27.) Stroynowski Walerjan 33. 14/XI 88. 34. 25/X. 88  
 28.) Suchodolski Wojciech 35. 7/X 88. 36. 11/XII. 88 67. 16/II 89  
45. 3/II 88 68. 10/III. 89. 69. 4/VIII 89  
 29.) Suchorzewski Jan 37. 8/X 88.  
 30.) Szembek Krystof bp. 38. 27/X. 1788.; 39. 13/XII 88.; 40. 15/XI. 88  
 31.) Zabiello Symon 41. 3/XI. 88.; 42. 24/X 88  
 32.) Zaleski 43. § 1. d. [1788]  
 33.) Zatuski Teofil hr. 44. 27/X 88.; 46. 19/XII 88  
 Rok. 1789

- 34.) Butrymowicz Mateusz: Reforma żydów 47. 1. d.  
 35.) Chomiński Maksimierz: Wyturzenie praw żydów w Warszawie. 48.  
 36.) Czetwertyński Janusz 49. 24/III.  
 37.) Krasieński Adam bp. 50. 28/VIII.  
 38.) Lustracya dymów iwołanie ludności 51. 20/VI.  
 39.) Ożarowski Piotr 52. 30/I.; 53. 15/I.  
 40.) Pomiński Adam: [Poroz przed sąz od sejm.] 54. 26/VIII. №. 55. 49/III.  
 41.) Prawa względem ofiary na powiekrzenie sił kraj 56. 47.  
 42.) Prośby m. Krakowa 57. 58. 59. 60. 61. 62.  
 43.) ~~Uwaga~~ Sposób dawania rekrutów w Choronie i d. X. Lit. 63. 4/XII.  
 44.) Suplika gromady Starostwa Młodzieżyńskiego 70. 8/X.  
 45.) Turski Wojciech 71. 29/VIII.  
 46.) Uwagi nad prośbą żydów do Stanów 72.  
 47.) " [w sprawie odwołania stanu wojsk. od przywilejów obywatelstwa w Polce] 73. 1. d. 1789.  
 48.) Wielogłowski Józef 74. 12/I.

## PRZYMOWIENIE SIĘ

IN TURNO

JASNIE WIELMOZNEGO

KUBLIKIEGO

POSŁA INFLANTSKIEGO.

Dnia 3. Listopada Roku 1788.

NAYIASNIEYSZY KROLU PANIE MOY MIŁOSCIWY!

PRZESWIETNE RZECZYPOSPOLITEY SKONFEDEROWANEY STANY!

Mówić przed Obliczem Mądrego Króla, w obecności dojrzałego Senatu, poważnego Ministerium, i dostojnego Stanu Rycerskiego, aby ziednać chętnie Głosu swojego wysłuchanie, trzeba albo być niepospolitey wymowy, albo o rzeczy takiej rozprawić, któraby sama z siebie godną była uwagi. Niedostatek we mnie wymowy rzecz zastąpi, bo możesz być co ważniejszego nad ochotę, w której tak troskliwie zarządzamy.

Znaiome mi są dwa wstępy w tej Świątnicy mówienia, pierwszy od pochwał W. K. Mci zaczynać, drugi nad krótkością ubolewać czasu; pierwszego dla niedrażnienia znudzoney już niemi skromności, drugiego dla oszczędzenia tegoż czasu uniknę. Pochwała z ust wolnego Obywatela, a jeszcze Posła, w ten czas była głosem popowszechnym, kiedy tenże Posel obśtając przy Wierze, Prawach, i Prerogatywach Narodu swojego mówił swobodnie, a niechęcią obrażenia Tronu, lecz o sławę Jego troskliwy, mówił za tym wszystkim, co wypadłego z obrębów widział, i w ten czas to było istotną Królów pochwałą, kiedy tenże bojaźnią i podchlebstwem nieścieśniony Posel nie miał mu nic do zarzucenia.

Dziś się zmieniły czasy, interes prywaty zajął miejsce Rady. Nie na tym Nayias. KROLU zależy wierne poddaństwo, i uszanowanie Tronowi, kazać usta podchlebstwem; Cnota, jest (sama sobie dostojną) ale na gruntownym swojej Oyczyźnie życzeniu, i pełnieniu tego, co Król dobry chce uczynić dla uszczęśliwienia Narodu, i wstawienia Panowania swojego. Zabor krain, tyle nieszczęśliwych na Oyczyznę zamachow, zgwałcenie Obywatelskiej wolności na Senatorach i Posłach dopełnione, są to dzieje naszego Nayiasnieyszy PANIE wieku, sprawiedliwsza potęma daleka od bojaźni, szukać będzie winnego. Padnie zapewne wyrok na całkowicie w Narodzie upadłą gorliwość, gnusność i nieczułość, na słabość rządu, wygurowaną przemoc, ambicyą i chciwość. Zaden z Poprzedników W. K. Mci na łonie ukochanej Oyczyzny tak pieczołowanym nie był. Cóż jest, czego byś od niej nie miał. Podnieś Nayiasnieyszy i Dobry KROLU Serce swoje, a na znak wdzięczności z uwolnionym Narodem z obcego jarmaz; pokaż, żeś godzien szczęśliwszych Rzeczypospo-

61  
czypospolitey czasow, wróć, co z klubow wypadło, i pozwól, aby ferre Obywatela pełne czucia i wdzięczności wylało się w ten czas na pochwały Twoie. Wy zaś zacni Obywatele pamiętajcie, że na wolnych ludzi nie widzę gwałtowniejszey potrzeby, iak zmyć z siebie hańbę, którą się sami zmazali.

Nie było przygodniejszey do tego czucia nad dzisieyszą, pory, gdy Narod w zapale ujęcia się o swoią zniewagę, woysko liczne stanowi, Rządu Republikantskiego pragnie dogodnego, i umysłem Narodowym, i Konstytucyi wolnego rządu kardynałnemi Prawami zabezpieczoney. Tworzy niektórych umysły, mniemane Hetmanow zawinienie. Możnaż przestępstwo Osób stośować do urzędu, gdy ten z wyraźności Ustaw, z określenia władzy od wszelkier komukolwiek szkodenia mocy jest oddalony. Przewinienie Osób nie z złości urzędu wynikłe, nie znieważa, ani znosi urząd. Wszak Radziejewski i Prażmowski, Prymasowie, zakłócili Oyczyznę. Pierwszy z nich sprowadził Szwedow, drugi podfyczał intrygi, przecieź nie skalana Następcom swoim zostawili urzędu Prerogatywę, i Narod nie sarka na urząd tak Rzeczypospolitey wygodny.

Słyszeć się dały głosy z wspomnieniem czasow Zygmunta III. Władysława IV. Stefana Batorego, Jana III. w rządzie tych Jan Kazimierz opuśczonej, chyba dla tego, że za panowania jego powstał Jerzy Lubomirski, Mąż znakomity, Praw i wolności obrońca, który widząc już prawie ugodzoną Sukcesyją Tronu, zawołał: „Już po wolności, a walcząc dotąd przy Królu, użył nakoniec waleczney dłoni przeciw zamachom na wolność i władzę Hetmanow ubezpieczył.

Dostrzegal Narod niebezpieczeństwa w władzy Królów nad woyskiem, i August II. pokazał ią być niebezpieczną, kiedy podniósł woynę z Szwedami mniej Rzeczypospolitey wygodną, tylko dla ziednania pomocy do stania się absołutnym iemu tylko samemu użyteczną.

Obacz się Narodzie, w jakim jesteśmy stanie. Już nam grożą zemstą, i prześladowaniem tych, którzy sarkają na głosy przeświadczeniu swemu przeciwne. Daymyż władzę Departamentowi, oto z domow nas wyciągać będą dla sławienia przed Sąd zemście uległy, która uważa sobie, i każdego z nas oczyma na zabódy znakuie. — *Notat & designat oculis ad caedem unumcunque Nostrum.*

Narodzie najmilszy! ukochana Oyczyzno! w młodości lat moich życie na obronę wiary, i wolności poświęcone, krew w kilku potyczkach jeszcze dotąd oszczędzona, długiem jest wazym. Jeżeli życia potrzeba, sam go dobrowolnie oddam, byleby *ex ossibus exorietur ultor* hańby Oyczyzny moiey.

Nayiasnieyszy KROLU Panie Mòy Miłosciwy, słyszysz głosy Obywatelow o nieśmiertelność Twoią troskliwych, ukoy ich Nayiasnieyszy PANIE zapewnieniem nieśmiertelności sławy, którą wiek wiekowi podawać będzie, a iakich słów użył Cyncero za Marcellem do Cezara, pozwól Nayiasnieyszy PANIE, że z przywiązania do Tronu Twego za Oyczyznę użyję. „Jeżeli „Cezar Rzeczypospolitey nieustanowi, sława Jego błakać się będzie po świecie, „a nigdzie pewnego siedliska dla siebie nie znajdzie. „ (\*) Wszak Poprzednicy  
W. K.

(\*) Nisi hæc urbs stabilita tuis consiliis atque institutis erit, vagabitur modò nomen tuum longè & latè; sedem stabilem & Domicilium certum non habebit.  
*Cic. pro Marc.*



W. K. Mci ieszcze dziedziczni Królowie, co raz to więcej usłępowali z władzy swoiey, bo ukochali wolność, bo znali sławę, i czuli słodycz w rządzeniu wolnym Narodem. Odstęp Najjaśnieyszy PANIE iedney Prerogatywy Departamentu dla całego Narodu, którego bardziey iak Rady głową iestęś. A ten ukoiony w zapędzie boiaźni od Departamentowey władzy zapalu swego użyie na uwiecznienie sławy Panowania Twoiego. Pozwól na udzielną Kommissyą warunkami równie o bezpieczeństwo wewnętrzne i rząd wolny troskliwych Obywateli ograniczoną. A lud Cię odgłosem wdzięczności uwielbiać będzie, wołając: oto Król Polak prawy, który wolność Narodu przekłada nad blask Tronu na obalinach wolności wznieśionego.

Tu już na tym miejscu zacni Obywatele głos mój do was podnoszę. Ze sobie samym winni będziemy Oyczyzny zgubę. Naylepszą rzecz, którą Rada z trudnością wykonywa, łatwo psuie niezgoda. Rozrożnione umysły chybiają się w swoim celu, trzeba je iednoczyć, nie zaś rozsyptywać należy. A radząc o ukochaney Oyczyźnie, dalecy być powinniśmy od interesu, ażeby o nas nie mówiono *omnia serviliter pro Dominatione*. Wszystko z podłością dla panowania.

„Nieszczęśliwy ten kray, w którym Szlachetna z swych początkow „wymowa płaszczy się przed urągającą ze słabości przemocą, a przybrawszy się „w zmyśloną posłać miłości Oyczyzny w upadku współ-Obywatelow wynie- „sienia swojego zysku szuka; i na cóż się więc przyda, że wszystkie ściany „Świątyni Obrad nieprześlaną brzmieć, nieustannym powtazaniem gorliwo- „ści Obywatelskiej i miłości Oyczyzny, kiedy interes własny całą myśl opano- „wał. Interes tym szkodliwszy, im pozornieyszą cnotą okryty. „

Kończę głos mój; nie ma zgody na Projekt Departamentu, iakimkol-  
wiek bądź sposobem w Radę wcielony.

Jeżeli wybor Departamentu zostawiony losowi uwalnia (w suppo-  
zycyi piszącego Projekt) od przeistoczenia ich uległych Radzie skłania na-  
fze wyroki za Departamentem. Ja na los Oyczyzny moiey niepuszczając, i  
chcąc o niey radzić osroźnie za Kommissyą bądź iakkolwiek opisaną, byleby  
od Rady oddzielną, oświadczam się...

Was zaś zacna Powszeczności za świadkow biorąc, zakończę słowy  
Stanisława Leszczyńskiego, Posłaniegdyś Poznańskiego: „Uczyńcie WMPa-  
„nowie różnicę między niemi i nani, a osądźcie, kto godzien więkzey niena-  
„wiści Braci swoich „ a niechcąc słosować końca tey mowy do Obrad na-  
„szych, to tylko przydam, i kto zuby Oyczyzny swoiey stał się przyczyną.



---

W W A R S Z A W I E

w Drukarni Uprzywileiowaney MICHAŁA GRÖLLA, Księgarza Nadw. J. K. Mci.

W. K. N. I. [mirrored text]

[mirrored text]

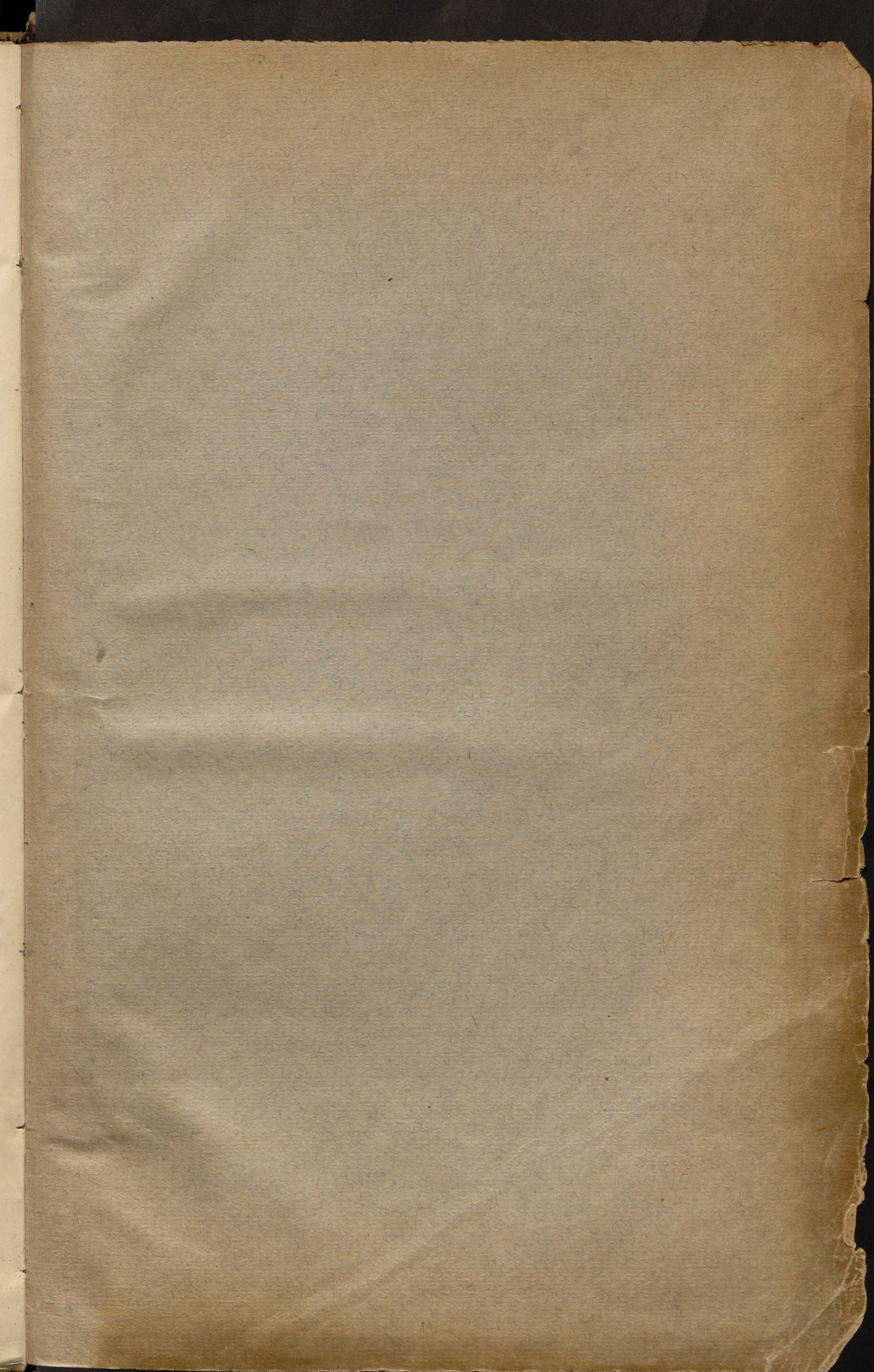
[mirrored text]

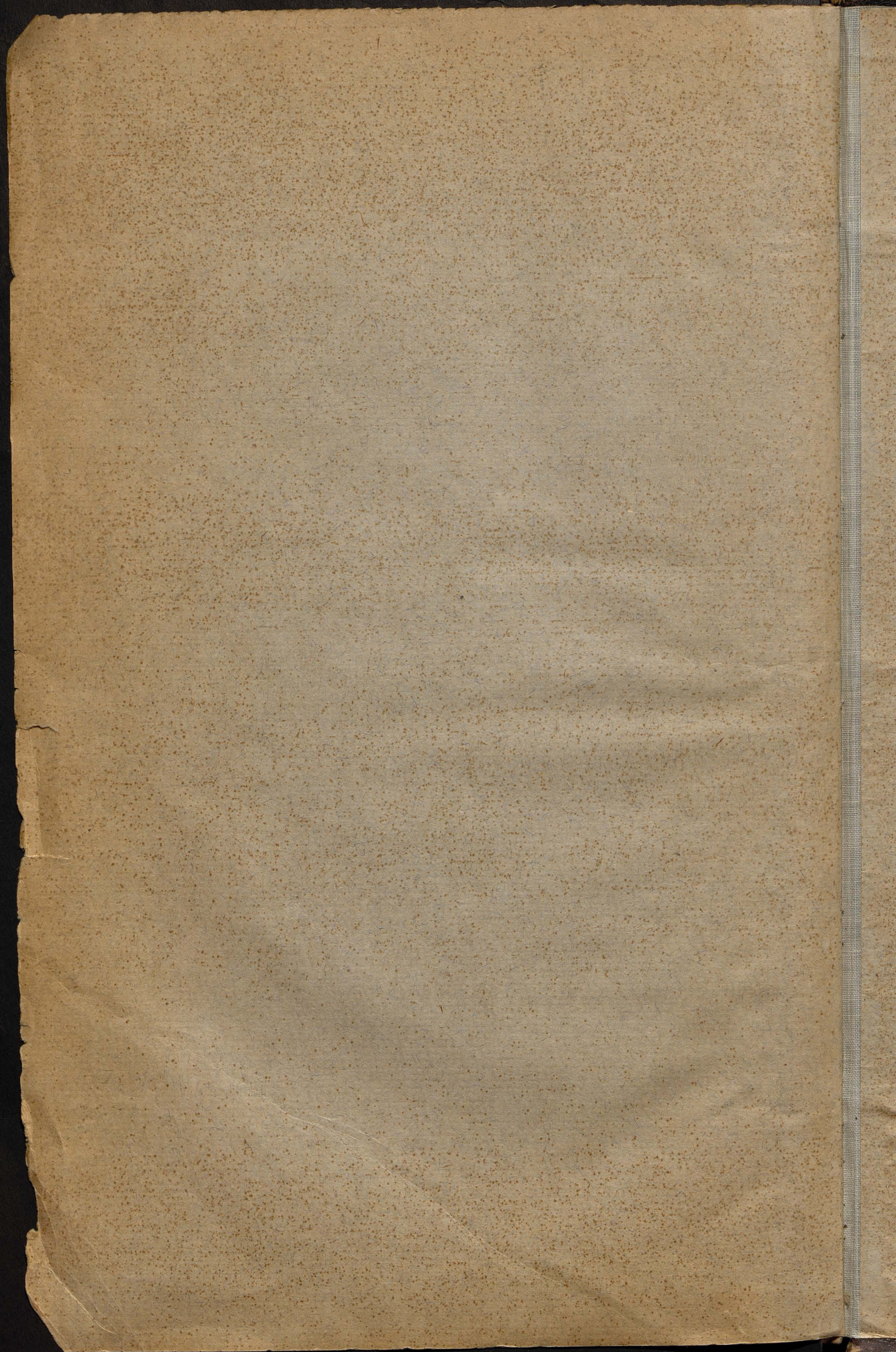
[mirrored text]

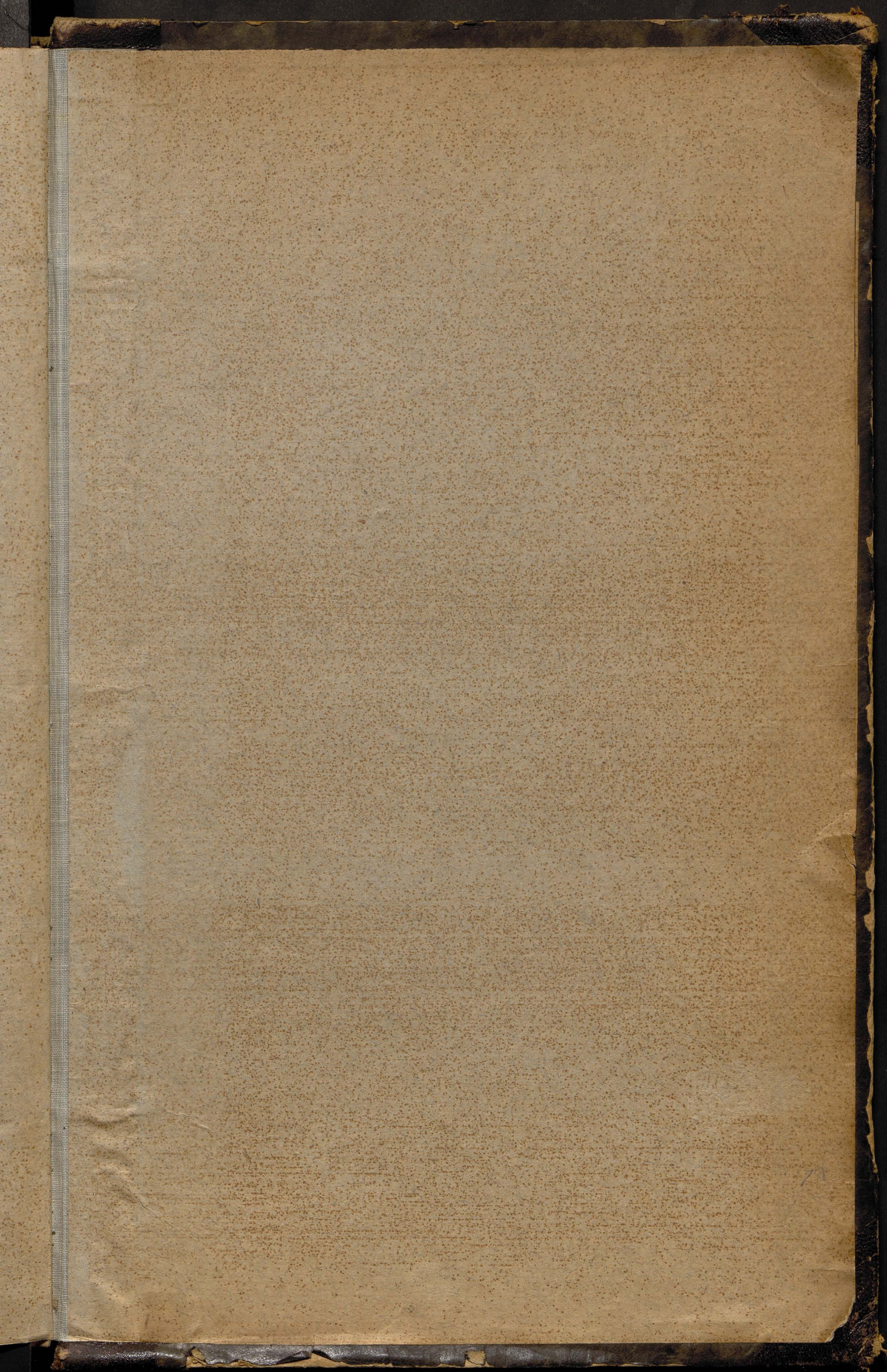
[mirrored text]

[mirrored text]

[mirrored text]









SE JMI

ET PROPHETIA

MOWY ESTAW

I. PSMA

1788-89